

9073

Bidl. Jag.

III

Cartes. Pyluochi

Kassy. Snyga

Theshe - W





53/52 I  
Монетиє Нмпродуктыра.

(дымашауа метафизична)

Иааи. Гынау Ви'хи'ениа.

1904.

Bibl. Jagi

Закопана.



1

1000, 1000

9073 m



"Il n'y a conscience du déterminisme que par la liberté"  
Maurice Blondel (l'action)" 1

Pani Karolowi Potkowskiemu od Stasia. 1904.

### O dualizmie

Od czasu kiedy uworzytna filozofia wzięta  
pod przewodnictwem Descartes'a na nowo  
znowo, ciągnie się sprawa dualizmu, czy  
do dogmatycznego aż do exasów najnowszego.  
Fundament nierozdzielnosci tej kwestyi  
jest to, że my sami, w całym szeregu ewo-  
lucyjnych celami, atakowicie jesteśmy pogrą-  
żeni w otaczającej nas tajemnicy.  
Tu jest właśnie miejsce, jakby rafa prawda  
na zauwajajaca wejście do głębi, na  
wszechpoznania, na której od po-  
czątku wieków rozbiłają się ciśnie o-  
dwójne i innych systematów i lekkie  
podoczki myślowej intuicji. Miejsce to  
trudno dokładnie oznaczyć. Ten to ten  
włosek graniczny oddzielający podmiot  
od przedmiotu, ducha od materji, po-  
znawane od poznającego itd. Włosek to  
bardzo marny pozornie a jednak przed-  
miotem, jak przed niewyciproną przeszkodą.



zatrzymwały się najtępie głowy ludzkości z  
nierozjaśnianą dłoń na chwilę tajemni-  
czej „rzeczy ~~to~~ samej w sobie”.

W naszym układzie rzecz ta nigdy pozna-  
na być nie może. Jest to jakby asymptota  
hiperboli tak bliska zetknięcia a jednak  
zawsze daleka.

Nauka nie jest w stanie dać żadnej  
pozytywnej prawdy, pozostaje więc jedy-  
nie sfera uczuciowa życia jako jedyna  
sfera syntezy. Tutaj jednak porównanie cał-  
kowicie jest niemożliwym i zdaje się  
jakoby z udoskonalaniem się sposobów  
wzajemnego poznawania wraastała  
takie sfera uczuć i przeżyć nieporo-  
walnych i tajemniczych jak poprzednie.

Dualizm objawia się ciągle w codziennym  
życiu, w najprostszych jego przejawach.

Istnieje jakby w każdym dwa kierunki:  
syntetyczny i analityczny, dośrodkowy  
i odśrodkowy, ale zawsze do pewnych tyl-  
ko granic, poza które nie idą ani-



jak nie można być cni, a iadom iute-uk<sup>9</sup>  
 myśleć. O stosunku tych dwóch, diaba-  
 jących w przeciwnych kierunkach, it,  
 zależy charakter ludzi i ich różnice  
 między sobą. Jest to jakby interferencja  
 dwóch ruchów falowych, o której o ma-  
 cionych przeniósł ich amplitudą.

Kierunek analityczny, empiryczny-  
 logiczny chce podmiot określić ten co  
 jest na zewnątrz niego, jest to poznawanie  
 odśrodkowe. Tu należą wszystkie syste-  
 my materialistyczne. Drugi kierunek  
 bierze za punkt wyjścia „ja” swia-  
 domie, jako jedyną rzeczywistość bez-  
 pośrednią i wszystkie co istna zewnątrz  
 warunkuje poznającą istotą.

Charakterystyczne jest ta dwoistość u  
 wszystkich wielkich filozofów. Tu należą  
Descartes z swoja duszą i materią cto-  
 rą łącząca poza uiciu stojący Bóg, tu Spinoza  
 z materią myślącą i działają-  
 cą, która obie są Bogiem, Kant ze swoim



głównym i praktycznym rozumieniem i (choć)  
chociaż i w ten sposób i wyczerpaniem bu-  
dzą się i przez słowa objaśnić tajem-  
nicę bytu, jedności woli i widzieć osob-  
ność.

Kiedy człowiek nie chwile gdy wyaa-  
sio więcej w coś obaczającego go  
naba. Po w-malowani, grai, tworzyć  
względem kiedy my nieistniejący do  
„Kosmos” „Drogi” „Kosmos” który świat-  
początek w 15 lat, a potem w nie-  
wielu innych odległościach różnych mag-  
netyzmu Andromedy i tysiące innych  
nieznanych światów. Również 10000-  
tych światów i ich różnorodność i róż-  
norodność światów i różnorodność światów  
stwierdził, że jest to nie, że to strona  
ciężka i przesycona bez dna i  
któremi zmuszani jesteśmy pięć  
i skalistą granicą życia bez wyt-  
chnienia i bez przerwy. I drugie  
strony patrząc w samego siebie i w innych



widzi się jasno, że widać ich nasytę - i  
 wychodzą koncepty. Ciem jest sobie czas i  
 przestrzeń i przynajmniej na drzewie  
 pięknie wygląda chałmami siriaków i wy-  
 mierzki w kropki wody i męławie w  
 nieskończonych obszarach niebieskich  
 wobec samego życia duszy ludzkiej.  
 Ciem to wszystko wobec zadumania  
 pełnego przeciwnie własna istota  
 ciem to wobec ~~stronliwej~~ stronliwej  
 stby i świadomości siebie, kiedy ciem  
 brama zalegnie między dwoma  
 usami na chwile, co wieciność  
 się staje. I tak walec i ciemnie te  
 dwa kierunki, a wynikiem ich wal-  
 ki jest to życie tak ujęte, brudne i  
 marne, a jednak tak niepojęte, peł-  
 ne blasków, wspaniałe i nieskońco-  
 ne.

Do tych kwestii dwa istotne nale-  
 ży takie sprawy. Tak zwane "wolne"  
 uoli.



Schopenhauer ma. własność: na świat  
patniemy z jednego punktu, nasz świat  
mamy z dwóch. I tak dualizm i nie  
proporcjonalność naszych sądów.  
Kiedy ulegając nasenne kierunkowi  
odśrodkowemu, musimy objaśnić na-  
sze istnienie tem, co jest nade mną, tr-  
nos tj. motywami i zewnętrzną tj. przy-  
czynami. Stąd musimy, przychodząc  
beznie abstrakcyjnie do wniosku,  
że jesteśmy tylko ogniwami obny-  
włego łańcucha czegoś, co nam w  
czasie i <sup>przez</sup> traci przedstawia się  
poddane bezwzględnie prawu przy-  
czyń i skutku. Lecz tu kończy się wszystko.  
I nie możemy poznać ani na wód  
naszej świadomości, która może być  
rozszerzona w nieskończoność, porosta-  
jąc zawsze nicem w obec nieskońco-  
ności otaczającej nas tajemnicy. Wol-  
na wola" przedstawia się nam jako wy-  
padkowa przyczyna wewnętrznych i zew-  
-



4  
Lecz i nie pora tem. Tu zniżając  
marnym wynikiem dualistycznych  
rozważań zwracamy się do nasie-  
go środka, do niewyczerpanych i bi-  
leszych, u mnie i tu dopiero w tajem-  
niczych i niewyśbionych światach  
syntetycznych nasza siła i swia-  
domość odrębnego i wolnego istnienia.  
Tak jak dualizm nie można  
zaprzeczyć istnieniu przyrodo-  
wości tak w zjawiskach zewnętrznych  
jaki w motywach kierujących nasie-  
mi pozornie do wolności i czynka-  
ni, tak sama poddać się kwesty-  
sądomi naszej bezpośredniej świadom-  
ności absolutnie zaprzeczamy wiel-  
kiej predyspozycji naszej bez-  
względnej siły. W obu wypadkach jest  
ścisłość. Jest to rzecz ciekawa, że jeżeli  
jakaś prawda dotyczy i nas i otaczają-  
cego nas świata jest ona dwójta za-  
leżnie od punktu widzenia z jakiego.











[illegible]







Handwritten text in a cursive script, likely a letter or a page from a manuscript. The text is written in a dark ink on aged, slightly yellowed paper. The handwriting is dense and somewhat difficult to decipher due to the cursive style and fading. The text appears to be organized into several lines, with some words or phrases possibly highlighted or written in a slightly different color (e.g., red ink for initials or headings). The overall appearance is that of a historical document.































The first of these is the fact that the  
 system is not a simple one. It is a  
 complex one, and it is not possible to  
 describe it in a few words.

### The System

The system is a complex one, and it is not possible to  
 describe it in a few words. It is a system of  
 laws, and it is a system of laws that are  
 not simple, and it is a system of laws that are

not simple, and it is a system of laws that are  
 not simple, and it is a system of laws that are  
 not simple, and it is a system of laws that are

not simple, and it is a system of laws that are  
 not simple, and it is a system of laws that are  
 not simple, and it is a system of laws that are

not simple, and it is a system of laws that are  
 not simple, and it is a system of laws that are  
 not simple, and it is a system of laws that are





1. The first of these is the fact that the  
2. second is the fact that the  
3. third is the fact that the  
4. fourth is the fact that the  
5. fifth is the fact that the  
6. sixth is the fact that the  
7. seventh is the fact that the  
8. eighth is the fact that the  
9. ninth is the fact that the  
10. tenth is the fact that the  
11. eleventh is the fact that the  
12. twelfth is the fact that the  
13. thirteenth is the fact that the  
14. fourteenth is the fact that the  
15. fifteenth is the fact that the  
16. sixteenth is the fact that the  
17. seventeenth is the fact that the  
18. eighteenth is the fact that the  
19. nineteenth is the fact that the  
20. twentieth is the fact that the





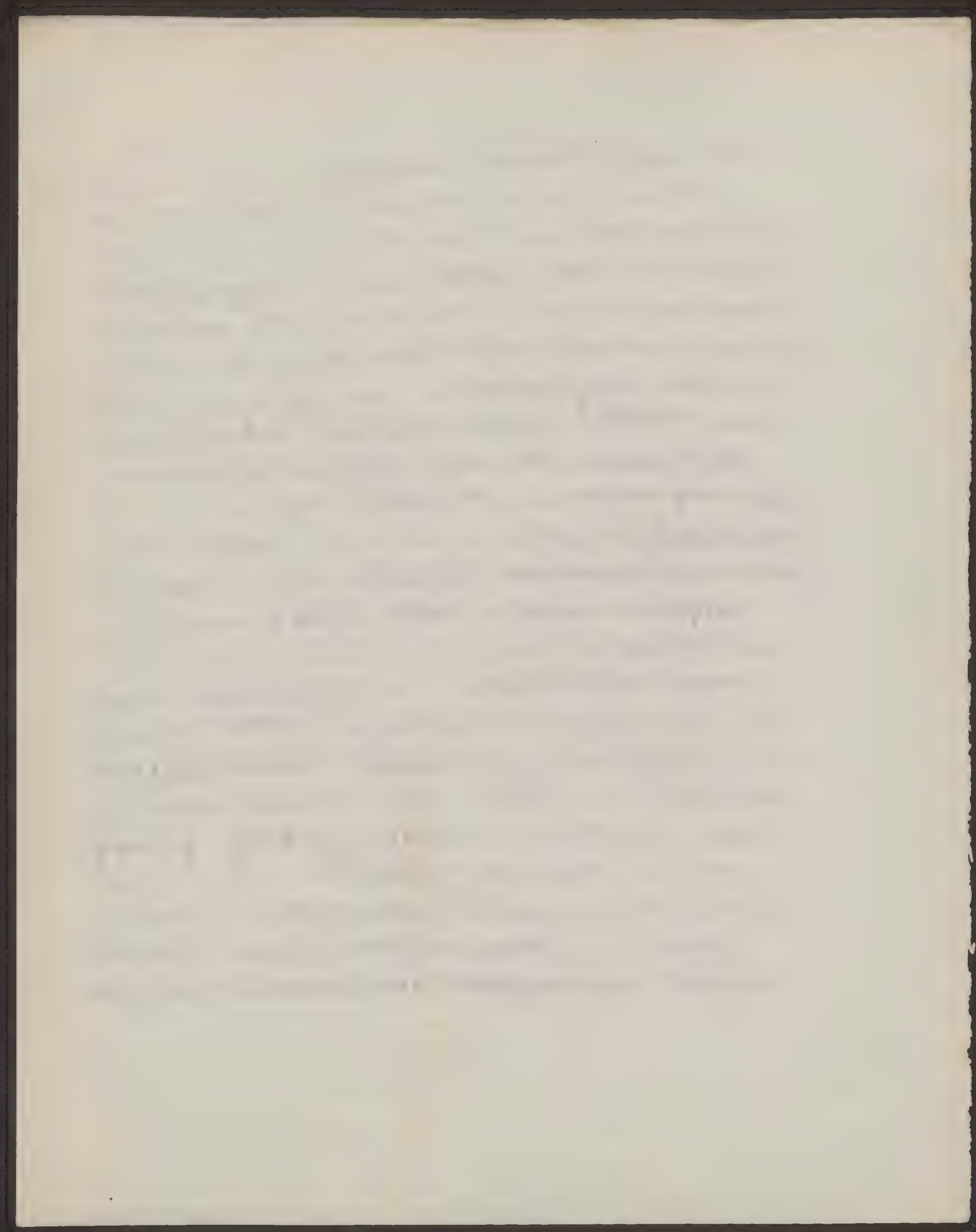
For the purpose of the present work  
the following definitions are given  
The term "History" is here understood  
to mean the study of the past  
as it has been recorded by  
contemporary writers and  
as it has been preserved in  
the monuments and other  
sources of information  
The term "Chronology" is here  
understood to mean the study  
of the order of time  
as it is recorded by  
contemporary writers and  
as it is preserved in  
the monuments and other  
sources of information  
The term "Geography" is here  
understood to mean the study  
of the order of space  
as it is recorded by  
contemporary writers and  
as it is preserved in  
the monuments and other  
sources of information  
The term "Cosmography" is here  
understood to mean the study  
of the order of the universe  
as it is recorded by  
contemporary writers and  
as it is preserved in  
the monuments and other  
sources of information  
The term "Cosmology" is here  
understood to mean the study  
of the order of the universe  
as it is recorded by  
contemporary writers and  
as it is preserved in  
the monuments and other  
sources of information

































*[Faint, illegible handwritten text in a cursive script, likely a historical document or letter.]*

friends  
fellowes for my country  
dai newe m...  
ni' ...  
Kody ..

[illegible]









[illegible]

Ale w tym celu to w tym celu to w tym celu  
 nie ma potrzeby i dlatego to dlatego, że  
 nie trzeba pytać. Ale tego:  
 o tym samym tym samym tym samym, w tym





(Porey in Poulpomeno)  
Band II 86-4.

Band II 1864.

[illegible]





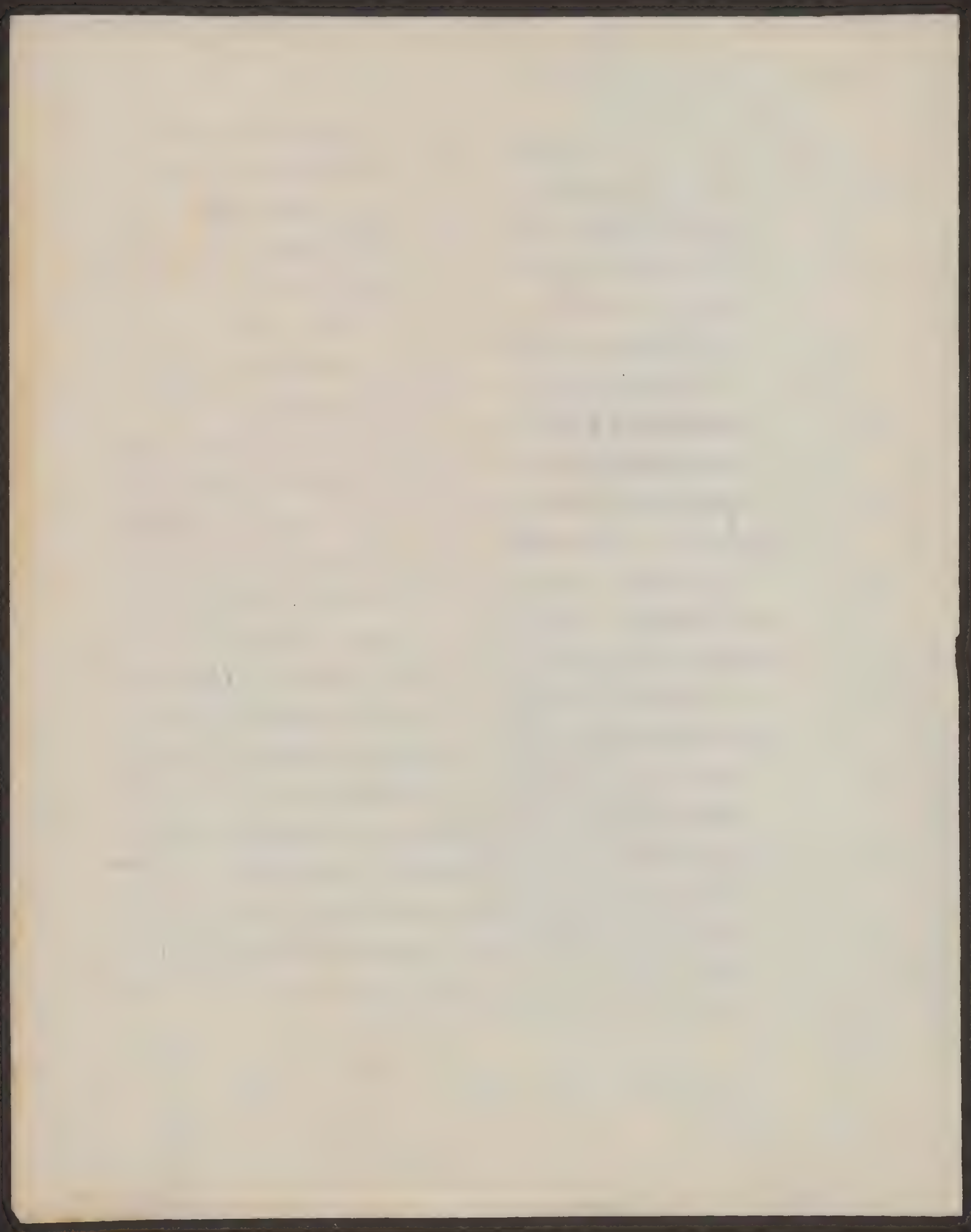














powołanie Schopenhauera po (4)  
kauce, jedyną z natury krzyż napi-  
ęcia w umysłach wiodło nas  
z umysłami metafizycznymi do filozofii  
pauzytycznej, jedyną z natury krzyż  
nasz wstąpił do twierdzenia.

koniec rozprawy.

1902. w grudniu

P. S.

[Nie wiene się odpowiedzieć na błędy  
stylistyczne, ortograficzne i kaligraficzne.]

[Cóż się nie od powiedzi, się też za  
idę otyczną myśl, za. Kółwacim  
przebiegającym się w całym utworze.]

[W przewidzianym w niektórych zaskakujących uwagach,  
ironicznych i wzmiankach uobraża się w  
stwierdzenia granic i miewarunkach  
rozróżnień, a odczuwanie ontologii  
[„Błażo białe i smie...” „sta i sta”]  
traktuje się z wyrażeniami bez-  
względnie.]

[Wrodzona pycha wyklucza uosobienie  
zobowiązania.]







20.

19

Rups 9073 III



